

**Beata Gaj\***

## *Genethliacon* Barbarae Bogołębskiej, czyli o potrzebie świętowania urodzin i jubileuszy

Tradycja świętowania uniwersyteckich oraz prywatnych (zwłaszcza urodzinowych) jubileuszy jednym wydaje się potrzebna, innym przesadna, ale rzadko bywa zestawiana z tradycją o wiele starszą niż idea uniwersytetu. Mało kto zdaje sobie również sprawę z tego, że tradycja ta powiązana jest z tematami szczególnie bliskimi Szlachetnej Jubilatce, Pani Profesor Barbarze Bogołębskiej, bowiem dotyczy przede wszystkim literatury i jej gatunków, retoryki i stylistyki oraz dialogu kultury i wiary.

Gatunek utworu pisanego z okazji różnych jubileuszy ma swój początek w greckim *genethliaconie*. Niestety, niewielu ludzi, nawet akademicko wykształconych, wie, czym tak naprawdę jest *genethliakon*<sup>1</sup>, niegdyś jeden z bardziej znanych gatunków w kulturze śródziemnomorskiej i europejskiej. Jak to możliwe, że np. w polskich słownikach terminów literackich, które definiują nawet dawno wymarłe i jednostkowe gatunki, np. dramatu indyjskiego czy japońskiego<sup>2</sup>, nie ma bodaj podstawowych informacji o gatunku występującym w literaturze europejskiej (i nie tylko) od co najmniej 23 stuleci aż do dziś? Wszak *genethliakon*

---

\* Dr hab., prof. UKSW, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Wydział Nauk Humanistycznych, Instytut Filologii Klasycznej i Kulturoznawstwa, Katedra Mediewistyki i Neolatinistyki, e-mail: b.gaj@uksw.edu.pl

1 Por. nowa monografia B. Gaj, *Genethliakon – pieśń ku czci życia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2018.

2 W najbardziej popularnych polskich słownikach terminów literackich starannie opracowano m.in. hasło dotyczące „podrzednego gatunku dramatu indyjskiego” z okresu średniowiecza o nazwie *goszthi*, z którego zachowały się jedynie dwie sztuki; ponadto poświęcono sporo uwagi również japońskiej prozie średniowiecznej zwanej *gunki monogatari*. Por. *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 365, 372–373. Por. także *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tynecka-Makowska, Universitas, Kraków 2006, s. 279, 282–283.

to gatunek<sup>3</sup> potwierdzony od czasów Kallimacha (III w. p.n.e.), żywotny w starożytnym Rzymie, uświetniający narodziny lub rocznicę narodzin, czasem liryczny, udramatyzowany lub retoryczno-epicki, uprawiany i dziś w wielu językach świata (zgodnie z dawną tradycją także po łacinie, a nawet po grecku).

„Geny”, czy też schematy genethliakonu<sup>4</sup>, atrakcyjne dla chrześcijańskiej Europy w wielu hagiograficznych czy okolicznościowych formach, są także obecne w innych kulturach poza europejską. Na przykład w krajach azjatyckich świętowanie rocznic urodzin jest raczej świętem kolektywnym i nie doczekało się żywotnego literackiego gatunku. Z kolei w wielu kulturach i religiach świętuje się jedynie urodziny przywódcy, proroka lub innych postaci poddanych apoteozie. Jednak dzięki kulturze masowej można dostrzec w całym dzisiejszym świecie przynajmniej ślady świętowania rocznic urodzin, także w formie metaforycznej rocznic-urodzin powstania miast, instytucji, firm i sklepów, a ostatnio nawet znajomości na portalach społecznościowych. Natomiast angielskie „Happy Birthday”<sup>5</sup> uznać można za najkrótszy, ale i najbardziej powszechny genethliakon w globalnej kulturze współczesnej.

Tymczasem w europejskiej twórczości okołourodzinowej bardzo często i to od początku istnienia gatunku ważny był zarówno indywidualizm, jak i antyczne analogie pomiędzy greckimi wyobrażeniami wzroku i narodzinami: „urodzić się to ujrzyć światło dzienne”<sup>6</sup>, a co się z tym wiąże z bóstwami światła – greckim Apollem i rzymską Luciną. Już w pierwszych greckich genethliakonach z III wieku p.n.e., dedykowanych konkretnym indywidualnym osobom, jest obecna na dużą skalę metaforyka jasności oraz powoływanie się na Feba-Apollina, boga wszelakich sztuk. Co ciekawe, pierwszy w literaturze genethliakon napisano dla kobiety, a dokładnie – noworodka płci żeńskiej. Kallimach, autor pierwszego udokumentowanego genethliakonu, dedykował go maleńkiej córeczce przyjaciela. „Będę śpiewał malutkiej nowo narodzonej” (ἐγὼ δ’ αἰσομαι Μοῦσα τῇ μικρῇ) – deklarował. Warto przyjrzeć się także jednemu z pierwszych genethliakonów napisanych, również dla kobiety, z okazji rocznicy urodzin, a zarazem ślubu:

3 Por. hasło „genethliakon” w: *Der neue Pauly. Enzyklopädie der Antike. Das klassische Altertum und seine Rezeptionsgeschichte*, Hrsg. H. Cancik, H. Schneider, t. 2, J.B. Metzler Verlag, Stuttgart 1996–2010, s. 913–914.

4 O genach jako częściach składowych danego gatunku mówi m.in. Witold Sadowski, analizując przemiany gatunkowe litanii. Por. W. Sadowski, *Litania i poezja. Na materiale literatury polskiej od XI do XXI wieku*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011.

5 Podobnie jak łacińskie życzenia bardzo wielu lat: *Plurimos annos* czy polskie: *Sto lat*. Są też życzenia zdrowia i wszelkiego dobra, jak w niemieckim *Alles Gute zum Geburtstag*, czy w wersji hiszpańskiej „szczęśliwego jubileuszu urodzinowego”: *Felice compleanno!*

6 Por. F. Frontisi-Ducroux, *Oko, wzrok, spojrzenie – kilka greckich wyobrażeń*, w: *Antropologia antyku greckiego*, red. P. Majewski, L. Trzcionkowski, W. Lengauer, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 422, 428.

Εἶπαρος ἦνθ' ἐνὶ μέσσω  
 χεῖματι πορφυρέας ἐσχάσαμεν κάλυκας  
 σὴ ἐπιμειδήσαντα γενεθλίῃ ἄσμενα τῇδε  
 ἠοῖ, νυμφιδίων ἀσσοτάτῃ λεχέων.  
 Καλλίστης στεφθῆναι ἐπὶ κροτάφοισι γυναικὸς  
 λώιον ἢ μίμνειν ἡρινὸν ἥελιον<sup>7</sup>.

Wiersz autorstwa Krinagorasa można przetłumaczyć następująco:

Niegdyś my, róże, rozkwitałyśmy wiosną,  
 ale teraz, w środku zimy, otworzyłyśmy nasze jasne pąki,  
 aby radośnie się uśmiechnąć w ten poranek dnia twoich urodzin  
 i twój ślubny dzień. Lepiej być widzianym na głowie najpiękniejszej z dziewczyn,  
 niż czekać na słońce wiosny<sup>8</sup>.

Genethliakony rocznicowe tworzone dla książąt, cesarzy, ale i dla zwykłych ludzi, dla kobiet i mężczyzn. Leonidas z Aleksandrii (Alexandrinus) stworzył utwór-podarunek dla władcy „w urodzinowych godzinach” (γενεθλιακαῖσιν ἐν ὥραις)<sup>9</sup>. W innym genethliakonie wymienił rodzaje podarunków urodzinowych, czyli „urodzinowych bogatych darów” (πλούτου δῶρα γενεθλίδια). Mogą nimi być kryształy, srebro oraz złote i zielone drogocenne kamienie. Jednak, jeśli zestawieć je z dwoma dystychami, które Leonidas sam ułożył i które zwyciężyły w nieformalnym konkursie na najlepszy prezent, okazuje się, że nic nie jest cenniejsze od poezji. Dary Leonidasza zostały chętniej przyjęte niż tamte materialne podarunki i nawet zawiść, jak pisze poeta, (zapewne zawiść innych ofiarodawców) tego nie zmieni. Utwory urodzinowe stają się więc odtąd rodzajem szczególnego urodzinowego prezentu.

Utwory poetyckie, sławiące narodziny i ich rocznice, powstawały także w starożytnym Rzymie i nosiły nazwę *carmina natalia vel natalicia*<sup>10</sup>. Tego typu utwory można uznać nie tyle za epigońską kontynuację greckiego genethliakonu, ile za samodzielny i dość niezależny gatunek, inspirowany nie tylko greckim dorobkiem w tym zakresie, ale i rodzimymi zwyczajami. Łacińska pieśń urodzinowa wiąże się z pojęciem *dies natalis* oraz (zwłaszcza) z transcendentną postacią zwaną *Genius natalis*. W mitologii starożytności każde życie, miejsce, a nawet zjawisko miało swego

<sup>7</sup> Por. Krinagoras, *Anthologia Pallatina* VI, 261. Por. także: *Anthologia Graeca*, Hrsg. H. Beckby, Heimeran Verlag, München 1965, s. 1–6. Utwory greckie lub ich części cytowane w artykule jako fragmenty Antologii Palatyńskiej zostały zaczerpnięte z tego wydania.

<sup>8</sup> Por. tamże. Tłumaczenie z języka greckiego tu i we wszystkich innych fragmentach, jeśli nie zaznaczono inaczej – B. Gaj.

<sup>9</sup> Por. Leonidas Alexandrinus, *Anth. Pal.* VI, 321.

<sup>10</sup> W liczbie pojedynczej *carmen natale*, czyli pieśń urodzinowa.

Geniusza, który rodził się wraz z nowym życiem, wstępując w nie jako boski pierwiastek, symbol życia niematerialnego. Co ciekawe, owe metafizyczne istoty były różnicowane ze względu na płeć osoby, a nawet rzeczy czy zjawiska. W starożytnym Rzymie duchami opiekuńczymi mężczyzn były Geniusze, a kobiet – postaci Junony. Geniusze i Junony ludzkie rodziły się wraz z ludźmi i razem z nimi umierały. W dniu urodzin składano ofiary swoim bóstwom opiekuńczym, by zapewnić sobie ich opiekę na kolejny rok. Wyobrażenia Geniusza i Junony były żywotne nawet w zwrotach frazeologicznych języka łacińskiego, na przykład w frazach z pogranicza wyrażen abstrakcyjnych i konkretnych *Genium/Iunonem suum/suam vino placare*. „Winem obłaskawić swojego Geniusza czy swoją Junonę” oznaczało nie tyle złożenie ofiary bóstwom, ile folgowanie własnym zachciankom, zwrot ten tłumaczy się jako „używać sobie na winie”, „delektować się winem”, co również stanowi potwierdzenie biesiadnego charakteru uroczystości rocznicowej. Starożytna Italia już co najmniej od VII wieku p.n.e. świętowała narodziny i ich rocznice poprzez składanie ofiar bóstwom opiekuńczym na specjalnie ozdobionych wówczas dla nich ołtarzach z kadzidłami, wieńcami, kwiatami i ciastkami oraz wzmiankowanym wyżej winem. Święto było rodzinne, tzw. *feriae privatae*, i przebiegało w czterech fazach: ofiara, prośba, uczta oraz gry i zabawy<sup>11</sup>. Także podczas tych uroczystości znalazło się miejsce dla prezentu poetyckiego, nieco różniącego się, zazwyczaj formą elegijną, od genethliakonów greckich. Utwór urodzinowy był jednym z ważniejszych motywów tzw. rzymskiej elegii subiektywnej, tworzonej ze szczególnym artyzmem i indywidualizmem już nie tylko jako pojedyncze utwory, ale części składowe całych, artystycznie skomponowanych ksiąg<sup>12</sup>. Pierwszym rzymskim genethliakonem, czyli urodzinową elegią rzymską, jest Elegia I 7 napisana przez poetę Tibullusa dla Messali na urodziny słynnego wodza i polityka, który w dzień swoich urodzin odniósł zwycięstwo nad Akwitani i świętował także swój tryumf. Wyraźne ramy pieśni urodzinowej, którą m.in. Kazimierz Morawski uważał za jedną z najciekawszych elegii Tibullusa, a dosłownie za „wymowny okaz rozlewności natchnień Tibullusowych”<sup>13</sup>, wyznaczają pierwsze i ostatnie wersy utworu. W środek zaś wpleciona jest pochwała (enkomion) egipskiego boga Ozyrysa jako wynalazcy rolnictwa i dobroczyńcy ludzkości. Zarówno Ozyrys, jak i Bachus spodziewani są jako goście na urodzinach Messali, któremu poeta życzy pociechy z synów i tego, by przewyższyli oni czyny swego ojca. Wymienione osiągnięcia to nie tylko zasługi wojenne, ale i całokształt dotychczasowych dokonań, m.in. ufundowanie drogi do

11 Por. B. Nadolski, *Imieniny i urodziny w tradycji chrześcijańskiej Europy*, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2007, s. 15.

12 H.C. Bowerman, *The Birthday as a Commonplace of Roman Elegy*, „The Classical Journal” 1917, Vol. 12, No. 5, s. 310–318 oraz E. Cesareo, *Il carne natalizio nella poesia latina*, Orfani Guerra, Palermo 1929. Por. także G. Luck, *The Latin Love Elegy*, Methuen, London 1959.

13 Por. K. Morawski, *Zarys literatury rzymskiej*, PAU, Warszawa 1922, s. 196.

Tuskulum i Alby, czym zyskał uwielbienie ludności tych okolic. Utwór kończy się wezwaniem do boga urodzin, by przychodził co rok wspanialszy.

A oto jeden z najnowszych polskich przekładów (autorstwa Aleksandry Arndt<sup>14</sup>) pierwszego łacińskiego utworu urodzinowego:

W dniu tym – śpiew wzniosły Parki, przeznaczenia przędąc  
 Nici, których rozplątać żaden bóg nie zdoła –  
 W dniu tym nastąpi klęska akwitańskich plemion  
 I zadrży z lęku Ataks podbity przez śmiałków.  
 Tak stało się: niezwykle triumf rzymska młodzież  
 Ujrzała i przegranych wodzów skute dłonie.  
 Zaś ty, Messalo, w wieńcu laurowym na skroniach,  
 Jechałeś na rydwanie, co z kości słoniowej.  
 Nie beze mnie twój sukces: szczyty  
 Pirenejów Świadkiem i santonńskiego brzegi oceanu,  
 Świadkiem – wielka Garonna, Arar, rwący Rodan,  
 Złotowłosych Karnutów ciemna toń Loary.  
 Ciebie, Kydonie błękitny i milczący, słać,  
 Jak na mieliźnie wody rozlewasz spokojne,  
 Czy słać, jak wysoki, szczytem tkwiący w chmurach  
 Taurus Cylicyjczyków żywi długobrodych?  
 Obwieszczając, jak bezpiecznie leci przez miast wiele  
 Ptak święty Syryjczyków – biała gołębicą,  
 A swe wieże ku morza bezkresowi zwraca  
 Tyr, co pierwszy okręt dał w opiekę wiatrom,  
 Czy raczej, jak – gdy Syriusz suchą spala niwę –  
 Mimo upału wodę Nil żyzna wylewa?  
 Ojczy Nilu! Czy zdołam dociec, z jakich przyczyn  
 I wśród jakich obszarów chowasz swoje źródło?  
 Dzięki tobie ulewy nie żądają pola,  
 Zwiędłe ziele nie błaga Jowisza o deszcze.  
 Ciebie czci pod postacią Ozyrysa młodzież  
 Obca, nad bykiem z Memfis płakać nauczona.  
 Ozyrys pierwszy wprawna dłonią pług wykonał  
 I przekopał motyką delikatną glebę.  
 Pierwszy wrzucił nasiona do dziewiczej ziemi,  
 Jak i zerwał owoce z drzew dotąd nieznanych.  
 On nauczył do tyczek wiązać miękkie wino

14 Tibullus, *Elegie miłosne*, przekł., wprowadzenie i komentarz A. Arndt, red. A. Ibek, Wydawnictwo Homini, Kraków 2015, s. 183.

I przycinać zielone pędy ostrym sierpem.  
 On pierwszy smak przyjemny w pełni już dojrzałych  
 Gron poczuł, przez niewprawne wytłoczony stopy.  
 Ów trunek uczył głosy ludzkie technik śpiewu,  
 W ruch wprowadził póź tanecznych nieznające ciała.  
 Bachus chłopu, wysiłkiem wielkim znużonemu,  
 Dał sposób na przegnanie utrapienia z serca.  
 Bachus niesie wytchnienie smutnym śmiertelnikom,  
 Choćby im ciężkie pęta na nogach dźwięczały.  
 Nie dla ciebie zmartwienia i żal, Ozyrysie,  
 Lecz taniec, śpiew i błahe miłosne doznania,  
 Lecz barwne kwiaty, bluszczem opasane skronie,  
 Stóp drobnych sięgająca złotożółta palla,  
 Tyryjskie szaty, słodko brzmiące dźwięki tibii,  
 Lekka skrzynka, sekretnych strzegąca świętości.  
 Przyjdź tu! Geniusza grami, Geniusza tańcami  
 Uczcij. Zwiłż mocnym winem mu obficie skronie.  
 Niech spływają olejki z jego lśniących włosów,  
 Wianki z kwiatów niech zdobią mu głowę i szyję.  
 Tak dziś przybądź! Kadzidło chcę na cześć twą palić,  
 Placek ofiarny z miodem dać attyckim słodki.  
 Zaś twe dzieci niech rosną, aby czyny ojca  
 Pomnażać i z szacunkiem trwać przy nim po latach.  
 Niech o dziele twym – drodze – nie milczą mieszkańcy  
 Ziem w Tuskulum i domostw starych w jasnej Albie.  
 Wszak i na niej żwir twardy, dzięki twym zdobyczom,  
 Ubito z odpowiednią ilością kamieni.  
 Wdzięczny ci za to wieśniak, kiedy z Miasta wraca  
 O zmroku i w podróży stóp swoich nie rani.  
 Obyśmy, Natalisie, rok w rok mogli czcić cię –  
 Pomyślny nam i coraz pomyślniejszy przychodź!

Nie był to jedyny genethliakon Tibullusa, a pieśni urodzinowe w języku łacińskim pisało też oczywiście wielu innych twórców rzymskich, jak np. Propercjusz, Owidiusz, Sulpicja Starsza, Horacy, Wergiliusz, Persjusz, Stacjusz, Marcjalis, Aufoniusz i wielu innych. Przytoczmy jeden z ciekawszych, opisujący nastrój urodzinowego poranka i uroczystości:

Byłem zachwycony, gdy o poranku ujrzałem Kameny,  
 Stojące przede mną u wezglowia w czerwieni wschodzącego słońca.

Dały znak, że to urodziny mojej dziewczyny,  
Trzykroć w ręce klasnęły na szczęście.  
Niech dzień ten minie bez chmury,  
Wiatry niech staną w przestworzach,  
A groźne fale niech opadną łagodnie na suchy ląd.  
Niech nie zobaczę w dniu dzisiejszym cierpiących,  
I sam kamień niech stłumi łzy Niobe.  
Niech ucichną krzyki zimorodka, odejdą westchnienia,  
A matka niech nie opłakuje utraconego Itysa,  
Ty zaś, moja najdroższa dziewczyno, urodzona pod szczęśliwą wróżbą,  
Powstań i módl się do bóstw, pragnących hołdu.  
Najpierw obmyj się ze snu w krystalicznej wodzie,  
I ułóż błyszczące włosy zręcznymi palcami.  
Wreszcie wdziej szatę, która najpierw przyciągnęła wzrok Propercjusza,  
I nie pozwól, by głowa twa pozostała bez kwiatów.  
Proś, by piękno, z którego słyniesz, było dane ci wiecznie,  
By zawsze w mej głowie panowały twe królestwa.  
Potem, gdy cześć oddana kadzeniem na ołtarzach,  
a wesołe płomienie rozświetlą cały dom,  
jest czas na ucztę – noc niech płynie przy winie,  
a nozdrza niech maści mi olej szafranowy.  
Flet niech towarzyszy nocnym płąsom  
i niech słowa twej figlarności wyjdą na wolność,  
a słodkie uctowanie niech powstrzyma niepożądany sen,  
gdy sąsiednie ulice pełne gwaru,  
niech los objawi nam się w rzucie kośćmi,  
który Amor mocniej skrzydłami wybije.  
Kiedy zaś godziny miną po wielu szklanicach,  
Wtedy Wenus nakaże święte nocne obrzędy,  
więc dopełnijmy dorocznych uroczystości w naszej sypialni,  
i tak zakończmy podróż przez twój urodzinowy dzień<sup>15</sup>.

Γενεθλιακός λόγος był także ważną częścią retoryki, przede wszystkim epideiktycznej, co w sposób szczególny wynika z dzieł Eliusza Arystydesa (Aelius Aristides, 117–ok. 181 n.e.)<sup>16</sup> i Himeriusa (Himerios, 310/315–385/386 n.e.)<sup>17</sup>. Zwłaszcza Arystydes koncentrował swe rozważania na naturze tej części retoryki, a celem jej

<sup>15</sup> Por. Propercjusz (Sextus Propertius: 50 p.n.e. –ok. 2-15 n.e.) Elegia III 10. Translacja z łaciny: B. Gaj.

<sup>16</sup> Zachowane dzieła Arystydesa to 55 oracji i deklamacji oraz dwa traktaty retoryczne. Por. *Der neue Pauly...*, s. 914.

<sup>17</sup> Dysponujemy 24 oracjami tegoż retora. Por. tamże.



miała być nie tyle spektakularna mowa, ile wskazanie indywidualności oraz podkreślenie czegoś szczególnego i pożądanego w perswazji retorycznej, czyli np. znamienitych rodziców lub szczególnych okoliczności narodzin. *Méthodos genethliakón* opisał także Dionizjusz z Halikarnasu w trzeciej księdze *Sztuki retorycznej* (*Τέχνη ῥητορική* 3, 1–15)<sup>18</sup>. Każda oracja urodzinowa, także poetycka, ma być przede wszystkim pochwałą, rozpoczynającą się od uwielbienia dla rodziny i ojczyzny, a potem zalet cielesnych i duchowych jubilata. Powinna zaś kończyć ją modlitwa-życzenie dobrej przyszłości i długiego życia. W przypadku mowy na narodziny dziecka podkreśla się przede wszystkim jego pochodzenie oraz dzień, w którym noworodek przyszedł na świat. Przykładem utworu napisanego według takich wskazań były *Przypadki długowieczności* (*Μακρόβιοι*) autorstwa Pseudo-Lukiana, dedykowane niejakiemu Kwintyllusowi jako prezent urodzinowy. Pochodząca stamtąd formułka „prosfero soi doron” (*προσφέρω σοι δῶρον*), czyli „ofiarowuję ci w prezencie” (łac. *donum do*) stały się już na zawsze podstawową formą dedykacji urodzinowej i inspiracją dla Censorinusa, łacińskiego kompilatora z III w. n.e., autora *Księgi o dniu urodzin* (*De die natali Liber*).

Jak wielka była trwałość owych wskazań retorycznych, znacznie przewyższająca wszelakie modyfikacje w zakresie poetyckich genethliakonów, mogą świadczyć zalecenia z XVII wieku, spisane przez ambitnego „polihistora”, pragnącego opisać wszystkie europejskie gatunki literackie, Georgiusa Morhofa:

W przypadku gratulacji z okazji narodzin schemat wyszukiwania tematu zaczyna się od osób, czyli Przodków, Rodziców, co do których można znaleźć pochwalne toposy retoryczne. Następnie przechodzi się do czasu, który poprzedza narodziny, czy były jakieś znaki wieszczące. Po trzecie przechodzi się do samego porodu i jego różnych okoliczności, całusów i pieśni przy kołysce; wspomnienia tego szczęśliwego dnia, pory roku (jak płodna wiosna, kwitnące lato, dojrzała jesień i świąteczna zima). Dodaje się tu poetyckie ozdobniki o cudownych narodzinach z piany morskiej, mózgu czy uda Jowisza; o wychowaniu przez gołębie, kozę Amalteę; przemowy do gwiazd, jutrzeńki, ojczyzny, dobrej bogini itd. Po czwarte zamieszcza się życzenia dla noworodka i rodziców z okazji powiększenia rodziny. Jeśli to potomek męski, to gratulować szczęsnego dziedzica, życzyć sławy na wojnie czy w naukach, jeśli żeńska płeć – to życzyć piękna i dobrego charakteru, które by się miało w niej objawić. Z okazji rocznicy urodzin tematy wywodzą się od pochwał osób z dodatkami poetyckimi w każdym punkcie<sup>19</sup>.

<sup>18</sup> Por. Διονυσίου Ἀλικαρνασέως Τά ῥητορικά, opera Friderici Sylburgii Veterensis, Francofurdi 1586, s. 67. Por. J. van der Vliet, *Studia Critica in Dionysii Halicarnassensis Opera rhetorica*, Lugduni Batavorum, Van der Hoek, Leiden 1874, s. 14 i nast.

<sup>19</sup> Por. G. Morhof, *Polyhistor, sive de auctorum notitiaet rerum commentarii, quibus praeterea varia ad omnes disciplinas Consilia et subsidia proponuntur*, Sumptibus Petri Böckmanni, Lubecae 1688, s. 117–119. Tłumaczenie z j. łacińskiego B. Gaj.



Morfoh wymienia kilkanaście nazwisk twórców genethliakonów słynnych w ówczesnej Europie, co świadczy o skali występowania tego gatunku, uprawianego wciąż jeszcze w XIX i XX wieku, przy czym w druku zachowały się z ostatnich dwu stuleci przede wszystkim utwory jubileuszowe, związane ze środowiskami akademickimi. Nie można jednak mówić o wymarciu gatunku, jeżeli ukazują się w dalszym ciągu, nawet w wieku XXI, łacińskie utwory pisane z okazji urodzin, jak np. genethliakon z okazji narodzin córeczki prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy'ego i Carli Bruni pt. *Genethliacum alterum cum nata est Julia, filia Carolae Bruni et Nicolai Sarkozy praesidis Francogalliae (m. Octobri)* czy cała seria genethliakonów będących polemiką z trenami Jana Kochanowskiego<sup>20</sup>.

Nie starczyłoby miejsca w niniejszym tomie, by opisać choć pobieżnie wszystkie genethliakony, które zostały zaadaptowane przez chrześcijaństwo jako pieśni z okazji śmierci danego świętego, czyli jego „narodzin dla nieba”. Związek wiary i kultury przejawia się także w licznych przykładach wykorzystania gatunku genethliakon we wszelakich pieśniach i dramatyzacjach związanych z Bożym Narodzeniem. Jednak, by pozostać w kręgu całej wielowiekowej tradycji literacko-retorycznej, kulturowo-religijnej i uniwersyteckiej wypada chociaż przy świętowaniu jubileuszu tak szlachetnego jak ten dzisiejszy, nie tylko zamieścić powyższych kilka stron objaśniających gatunek, ale i stworzyć kilka wersów ku czci Jubilatki:

Genethliacon

Barbarae Bogolebskae dedicatum

Beatissima Profestrix et matrona

Nec beatior invenitur ulla

Universitate et locis Lodziensibus

exsultare licet tibi, Barbara.

Quod doctissima femina es

rhetoricis rebus et coloribus

atque humanitati dedita.

Utinam sis semper felixque beata!

---

<sup>20</sup> Por. A.E. Radke, *Lanx satura memorabilium Anni MMXI*, Fundacja Nauki i Kultury na Śląsku, Opoliae 2012; też, *Iubila natalicia vel antithreni (contra Threnos Iohannis Cochranovii)*, Fundacja Nauki i Kultury na Śląsku, Opoliae 2009.

## Bibliografia

- Anthologia Graeca (Anthologia Palatina)*, Hrsg. H. Beckby, Heimeran Verlag, München 1965.
- Bowerman H.C., *The Birthday as a Commonplace of Roman Elegy*, „The Classical Journal” 1917, Vol. 12, No. 5, s. 310–318.
- Cesareo E., *Il carme natalizio nella poesia latina*, Orfani Guerra, Palermo 1929.
- Der neue Pauly. Enzyklopädie der Antike. Das klassische Altertum und seine Rezeptionsgeschichte*, Hrsg. H. Cancik, H. Schneider, t. 2, J.B. Metzler Verlag, Stuttgart 1996–2010.
- Frontisi-Ducroux F., *Okno, wzrok, spojrzenie – kilka greckich wyobrażeń*, w: *Antropologia antyku greckiego*, red. P. Majewski, L. Trzcionkowski, W. Lengauer, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 422–431.
- Gaj B., *Genethliakon – pieśń ku czci życia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2018.
- Luck G., *The Latin Love Elegy*, Methuen, London 1959.
- Morawski K., *Zarys literatury rzymskiej*, PAU, Warszawa 1922.
- Morhof G., *Polyhistor, sive de auctorum notitia et rerum commentarii, quibus praeterea varia ad omnes disciplinas Consilia et subsidia proponuntur*, Sumptibus Petri Böckmanni, Lubecae 1688.
- Nadolski B., *Imieniny i urodziny w tradycji chrześcijańskiej Europy*, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2007.
- Radke A.E., *Iubila natalicia vel antithreni (contra Threnos Iohannis Cochranovii)*, Fundacja Nauki i Kultury na Śląsku, Opoliae 2009.
- Radke A.E., *Lanx satura memorabilium Anni MMXI*, Fundacja Nauki i Kultury na Śląsku, Opoliae 2012.
- Sadowski W., *Litania i poezja. Na materiale literatury polskiej od XI do XXI wieku*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011.
- Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tynecka-Makowska, Universitas, Kraków 2006.
- Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Tibullus, *Elegie miłosne*, przekł., wprowadzenie i komentarz A. Arndt, red. A. Ibek, Wydawnictwo Homini, Kraków 2015.
- Vliet J. van der, *Studia Critica in Dionysii Halicarnassensis Opera rhetorica*, Lugduni Batavorum, Van der Hoek, Leiden 1874.
- Διονυσίου Ἀλικαρνασέως Τὰ ῥητορικά, opera Friderici Sylburgii Veterensis, Francofurti 1586.

---

Beata Gaj

## **Genethliacon Barbarae Bogotębskiej, czyli o potrzebie świętowania urodzin i jubileuszy**

### *Streszczenie*

W najpopularniejszych polskich słownikach terminów literackich, które opisują nawet gatunki dawno wymarłe i jednostkowe np. dramatu japońskiego czy indyjskiego, nie ma podstawowych informacji o gatunku obecnym w literaturze europejskiej (i nie tylko) przez co najmniej 23 wieki aż po dziś dzień. *Genethliacon* jest gatunkiem potwierdzonym od czasów Kallimacha (III w. p.n.e), który uświetnia narodziny lub rocznicę urodzin; czasami o charakterze lirycznym, dramatycznym lub retorycznym, obecnie nadal uprawianym w wielu językach świata (zgodnie z prastarą tradycją również po łacinie). Artykuł opisuje zarys rozwoju tego gatunku w tradycji europejskiej. Pierwsze piosenki urodzinowe, najczęściej odwołując się do konotacji Apollińskich, łączyły narodziny człowieka ze światłem i poezją. Co jest szczególnie interesujące, podstawowe cechy „genów” *genethliakon* nie uległy w ciągu wieków znaczącym zmianom. Świętowanie narodzin, rocznic lub innych jubileuszy wciąż kojarzy się z życzeniami, ofiarowaniem prezentów, w tym tworzonej na tę okoliczność poezji. Być może warto zachować tak piękne tradycje, dając komuś taki samodzielnie napisany *genethliacon* jak np. ... *Genethliacon Barbarae Bogotębskae dedicatum*.

**Słowa kluczowe:** *genethliacon*, tradycja, jubileusz, gatunek.

## **The *Genethliacon* of Barbara Bogotębska: On the Need of Celebrating Birthdays and Jubilees**

### *Summary*

The majority of popular Polish dictionaries of literary terms, which define even long-extinct and specific genres, ex. Japanese or Indian drama, probably do not contain any basic information on the genre, appearing in European (and not only) literature

for at least 23 centuries until this day. *Genethliakon* is a confirmed genre since the times of Kallimach (3<sup>rd</sup> century B.C.), which honors the birth or anniversary of birth, sometimes of a lyrical, dramatized or rhetoric-epic nature. Nowadays, it is still cultivated in many languages of the world (also in Latin, accordingly to its tradition). This article shows progression of this genre in the European tradition. First birthday songs (most often by recalling the Apollonian connotations), connected the birth of man with light and poetry. What is particularly interesting, the basic features of *genethliakon's* „genes” have not undergone significant changes over the centuries. Celebrating birth, anniversaries or other jubilees is still associated with wishes, offering gifts – including the creation of poetry. Perhaps such beautiful tradition is worth maintaining by giving someone a self-written song like... *Genethliakon Barbarae Bogolebskae dedicatum*.

**Keywords:** *genethliakon*, tradition, celebration, genre.

**Beata Gaj** – dr hab. prof. UKSW, tłumaczka. Specjalizuje się w neolatynistyce, historii literatury łacińskiej, retoryce (teoria retoryczna oraz praktyczne realizacje oratorskie), historii i literaturze Śląska, historii starożytnej, historii kobiet. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Filologicznego, działa także w Polskim Towarzystwie Retorycznym oraz Komisji Historycznoliterackiej PAN Oddział w Katowicach. Współpracuje z Polskim Towarzystwem Historycznym oraz z Wolfson College w Cambridge i z The Ioannou Centre For Classical and Byzantine Studies w Oxford. Wybrane publikacje: *Genethliakon – pieśń ku czci życia* (2018); *Fabian Birkowski. Mowy akademickie i polemiczne* (autorka przekładu, współautorka opracowania 2016); *Linguam Latinam cognosco. Poznając język łaciński. Podręcznik do łaciny dla dzieci (etap wczesnoszkolny)* (2016); *Antiquitate imbuti. Uczeń dawnych ziem pruskich w badaniach nad starożytnością i epokami późniejszymi* (red., 2014); *Ślązaczka. Pomiędzy rustica grossa i Pallas Silesiae* (2010).